

Umowa arbitrażowa jest umową odrębną, dodatkową w stosunku do umowy podstawowej (w tym przypadku kontraktu). Zapis na sąd polubowny, także wówczas gdy jest zamieszczony w postaci klauzuli w umowie podstawowej, nie jest postanowieniem tej umowy (umowy obligacyjnej), a więc jego skuteczność rozpatrywana jest samodzielnie.

**Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 6 lutego 2007 r.
VI ACa 462/06**

Sąd Apelacyjny w Warszawie w składzie:

SSA Lidia Sularzycka (przewodniczący)

SSA Urszula Wiercińska

SSA Ewa Śniegocka

po rozpoznaniu w dniu 06 lutego 2007 r. w Warszawie na rozprawie sprawy ze skargi S.G.T.E.G. S.A. w W. przeciwko N.G.P.B.M.K. S.A. w W. o uchylenie wyroku sądu polubownego na skutek apelacji przeciwnika skargi od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 25 stycznia 2006 r. sygn. akt [...]

I. oddala apelację,

II. zasądza od N.G.P.B.M.K. SA w W. na rzecz S.G.T.E.G. SA w W. kwotę 900,00 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Uzasadnienie

Skarżąca S.G.T.E.G. S.A. z/s w W. wniosła przeciwko N.G.P.B.M.K. z/s w W. skargę o uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej z dnia 27.08.2004 r. sygn. akt [...], w części dotyczącej skarżącej Spółki tj. punktów 1, 2, 3, 4 oraz 5 sentencji wyroku w związku z naruszeniem art. 712 § 1 pkt 1 kpc. W przypadku nie uwzględnienia przez Sąd zarzutu braku zapisu na sąd polubowny skarżąca wносиła o uchylenie w/w wyroku we wskazywanej części w związku z naruszeniem art. 712 § 1 pkt 4 kpc.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 26.01.2006 r. I. uchylił wyrok sądu polubownego Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie z dnia 27.08.2004 r. sygn. akt [...] w części objętej w punktach 1, 2, 3, 4 oraz 5 sentencji wyroku; II. zasądził na rzecz skarżącej od przeciwnika skargi kwotę 101.215,00 zł, w tym kwotę 1.200,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i prawne.

Przeciwnik skargi jako wykonawca, P.H.Z.B. S.A. jako generalny wykonawca, działający w porozumieniu ze skarżącą jako inwestorem zawarli w dniu 26.05.1998 r. kontrakt nr P-10325645/98-0041 na wykonanie systemu gazociągu tranzytowego Jamał – Europa Zachodnia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Kontrakt został podpisany przez wszystkie trzy podmioty, przy czym jedynie wykonawca oraz generalny wykonawca zostali określani jako strony. Ponadto, art. 4 kontraktu stanowił, iż kontrakt został zawarty na rzecz inwestora na zasadzie art. 393 § 1 kc.

Kontrakt przewidywał możliwość wystąpienia konieczności przeprowadzania robót dodatkowych. W trakcie jego realizacji okazało się, że warunki rzeczywiście odbiegają od założonych w projekcie, co stało się powodem konieczności dokonywania zmian technologii wykonywania robót. Zmiany te przeciwnik skargi wprowadzał w trakcie realizacji kontraktu wypełniając ustalenia stosownych procedur. Powyższe zmiany skutkowały zwiększeniem zakresu robót i ich pracochłonności, a co za tym idzie i kosztów. Inwestor uznał zasadność tylko części kosztów poniesionych przez wykonawcę.

W konsekwencji sporu, jaki wyniknął pomiędzy inwestorem a wykonawcą na powyższym tle, wykonawca złożył w dniu 12.06.2002 r. pozew o zapłatę przeciwko inwestorowi do Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie na podstawie klauzuli zawartej w art. 1.6.3 kontraktu. W dniu 11.10.2002 r. wykonawca zmodyfikował pozew w ten sposób, że jako drugiego pozwanego wskazał generalnego wykonawcę, tj. P.H.Z.B. S.A.

W odpowiedzi na pozew S.G.T.E.G. S.A. wносиła o odrzucenie pozwu podnosząc, że nie jest stroną kontraktu oraz że zapis na sąd polubowny dotyczy tylko sporów pomiędzy generalnym wykonawcą oraz wykonawcą.

Sąd Arbitrażowy uznał się właściwy do rozstrzygania sporów pomiędzy inwestorem a wykonawcą oraz pomiędzy generalnym wykonawcą a wykonawcą i w dniu 27.08.2004 r. wydał wyrok.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut braku zapisu na sąd polubowny pomiędzy skarżącym a przeciwnikiem skargi w odniesieniu do sporu będącego przedmiotem pozwu o zapłatę z dnia 12.06.2002 r. jest zasadny. Zdaniem tego Sądu nie ulega wątpliwości, iż art. 1.6.1 — 1.6.3 kontraktu dotyczą jedynie sporów pomiędzy wykonawcą i generalnym wykonawcą i wynikających z kontraktu. Należy bowiem wskazać, iż art. 1.6.1 mówi o sporach wyłącznie pomiędzy wykonawcą i generalnym wykonawcą i ich rozstrzygnięciu w drodze negocjacji, art. 1.6.2 natomiast o skierowaniu sporu pomiędzy tymi samymi podmiotami, w braku porozumienia, na drogę postępowania arbitrażowego, a art. 1.6.3 o właściwości Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie dla wszelkiego sporu, w odniesieniu do którego nie osiągnięto porozumienia w drodze wzajemnych negocjacji, w terminie określonym w art. 1.6.2. Biorąc pod uwagę to wzajemne odniesienie z art. 1.6.2 do art. 1.6.3 co do właściwości Sądu Arbitrażowego, a z art. 1.6.3 do art. 1.6.2 co do terminu, którego bezskuteczny upływ stanowi przesłankę wszczęcia postępowania arbitrażowego, należy stwierdzić, że bez wątpienia „wszelki spór”, o którym mowa w art. 1.6.3, oznacza jedynie wszelki spór pomiędzy generalnym wykonawcą a wykonawcą, nie rozstrzygnięty polubownie między nimi. Kontrakt nie zawiera zatem zapisu na sąd polubowny w odniesieniu do sporów pomiędzy inwestorem a wykonawcą.

Niezależnie zatem, czy zlecenie przez inwestora wykonawcy wykonania robót dodatkowych było dokonywane w ramach postanowień samego kontraktu (art. 8.1 — 8.3 kontraktu), czy też doszło do zawarcia odrębnej umowy (w formie nieudokumentowanej pisemnie) pomiędzy wykonawcą oraz inwestorem o wykonanie tych robót dodatkowych, to spory wynikające z wykonania tych robót nie były objęte żadnym zapisem na sąd polubowny. Jak zostało bowiem wyżej wskazane, w przypadku jeżeli roboty te były wykonywane w ramach kontraktu, zapis na sąd polubowny z art. 1.6.3 kontraktu nie obejmował sporów pomiędzy inwestorem a wykonawcą. Natomiast jeżeli roboty były wykonywane na podstawie odrębnej umowy, nie został wskazany żaden dokument zawierający zapis na sąd polubowny dotyczący sporów z takiej umowy.

Brak jest przesłanek uzasadniających twierdzenie o wystąpieniu sukcesji praw generalnego wykonawcy wynikających z kontraktu na inwestora, co mogłoby uzasadniać twierdzenie, że inwestor jako następcą prawnym generalnego wykonawcy objęty został

zapisem na sąd polubowny z art. 1.6.3 kontraktu. W przypadku gdyby doszło do takiej sukcesji z generalnego wykonawcy na inwestora, oznaczałoby to, że inwestor zlecając wykonawcy wykonanie robót dodatkowych wykonuje prawa, które pierwotnie (przed taką sukcesją) należałyby do generalnego wykonawcy, natomiast obowiązek zapłaty za takie roboty dodatkowe byłby konsekwencją przejęcia zobowiązań generalnego wykonawcy przez inwestora. Nie jest jednak możliwe przyjęcie, że taka konstrukcja miała miejsce. Zgodnie z art. 8.8 kontraktu na przelew wierzytelności, przysługującej jednej stronie wobec drugiej strony z tytułu realizacji kontraktu wymagana jest pod rygorem nieważności zgoda takiej drugiej strony stwierdzona pismem. W toku postępowania arbitrażowego, ani w toku postępowania ze skargi taka zgoda nie została wskazana. Z kolei na przejęcie zobowiązań generalnego wykonawcy przez inwestora, na podstawie art. 522 kc konieczna jest zgoda wierzyciela, tj. wykonawcy, udzielona na piśmie pod rygorem nieważności. Nie zostało udowodnione, że taka zgoda została udzielona. W konsekwencji należy stwierdzić, że nie mogło dojść do skutecznej sukcesji praw i obowiązków generalnego wykonawcy na inwestora. Tym samym nie ma podstaw do uznania, iż inwestor został objęty zapisem na sąd polubowny zawartym w art. 1.6.3 kontraktu. Także fakt, że wykonawca nie podnosił, iż taka sukcesji została dokonana, świadczy również, że nie było takiej intencji stron.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżony został apelacją przeciwnika, który zarzucił:

I. naruszenie prawa procesowego poprzez:

– naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, nie ustalenie stanu faktycznego i wyciągnięcie błędnych wniosków ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegające na błędnym przyjęciu, iż skarżąca nie była związana umową arbitrażową zawartą w ramach kontraktu pomiędzy skarżącym, przeciwnikiem skargi a P.H.Z.B. S.A z dnia 26.05.1998 r.;

– naruszenie art. 712 § 1 pkt 1 kpc poprzez jego błędne zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że umowa arbitrażowa nie wiązała skarżącej i przeciwnika skargi;

– naruszenie art. 328 § 2 kpc poprzez nie zawarcie w treści uzasadnienia wyroku wszystkich elementów, o których mowa w art. 328 § 2 kpc, tj. niedostateczne wskazanie podstaw faktycznych i prawnych wyroku;

II. naruszenie prawa materialnego poprzez:

– niezastosowanie art. 65 § 2 kc wobec niezbadania zgodnego zamiaru stron i błędne przyjęcie, że skarżąca nie była związana umową arbitrażową zawartą w ramach kontraktu zawartego pomiędzy skarżącą, przeciwnikiem skargi a P.H.Z.B. S.A. z dnia 26.05.1998 r.

W oparciu o powyższe przeciwnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie skargi w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Skarżąca wnosiła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

W toku postępowania apelacyjnego swój udział w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie przeciwnika skargi zgłosiła B.P.I.W. Sp. z o.o. w K. Wskazywała, iż przysługuje jej wobec N.G.P.B.M.K. S.A. w W. wierzytelność w kwocie 10.369.466,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 08.04.2002 r. do dnia zapłaty oraz roszczenie o zapłatę kosztów postępowania arbitrażowego. Wymieniona wierzytelność została stwierdzona prawomocnym wyrokiem Sądu Arbitrażowego przy KIG z dnia 12.11.2003 r. i stała się przedmiotem postępowania egzekucyjnego, w toku którego doszło do zajęcia wierzytelności stwierdzonej wyrokiem sądu polubownego z dnia 27.08.2004 r. B.P.I.W. Sp. z o.o. podnosiła, iż wskutek orzeczenia Sądu Okręgowego, uchylającego wyrok Sądu Arbitrażowego z dnia 27.08.2004 r., zagrożony został byt zajęcia wierzytelności przysługującej przeciwnikowi skargi wobec skarżącej, a tym samym uprawnienie do zaspokojenia się z tej wierzytelności.

Skarżąca zgłosiła opozycję przeciwko wstąpieniu w/w podmiotu jako interwenienta ubocznego w sprawie; przeciwnik skargi opozycji nie zgłaszał.

Sąd Apelacyjny po przeprowadzeniu co do opozycji rozprawy w dniu 06.02.2007 r. postanowił nie dopuścić interwenienta ubocznego do udziału w sprawie – na podstawie art. 78 § 2 kpc, P.I.W.B. Sp. z o.o. w K. bowiem nie uprawdopodobniła, iż ma interes prawny we wstąpieniu do sprawy.

Podawane przez P.I.W.B. Sp. z o.o. okoliczności świadczą o występowaniu interesu majątkowego tego podmiotu we wstąpieniu do sprawy, a nie interesu prawnego, o którym mowa w art. 76 kpc. Ewentualność wystąpienia sytuacji, w której P.I.W.B. Sp. z o.o. nie zdoła wyegzekwować swej wierzytelności z majątku przeciwnika skargi (wobec braku

majątku) nie stanowi dostatecznej podstawy do stwierdzenia po stronie tego podmiotu istnienia interesu prawnego, co ma się wyrażać zainteresowaniem wynikiem procesu z uwagi na to, że wynik ten choćby pośrednio może oddziaływać na sferę prawną, tj. na układ stosunków prawnych ze stroną, do której dany podmiot przystępuje. W opisanej sytuacji można wyłącznie mówić o oddziaływaniu tego postępowania na sferę majątkową (finansową) interwenienta. Także w ocenie tego Sądu nie uzasadnia stwierdzenia występowania po stronie P.I.W.B. Sp. z o.o. interesu prawnego z art. 76 kpc wywód interwenienta ubocznego przy odwołaniu się do art. 902 kpc w zw. z art. 887 § 2 kpc. Ostatni z powołanych przepisów odnosi się do sytuacji, w której wierzyciel występuje przeciwko pracodawcy; tymczasem w rozpatrywanej sprawie żaden z podmiotów nie ma statusu pracodawcy.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Zarzut naruszenia prawa procesowego – art. 233 § 1 kpc poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, nie ustalenie stanu faktycznego i wyciągnięcie błędnych wniosków ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – uznać należy za chybiony. Powyższe dotyczy także zarzutu naruszenia prawa procesowego – art. 712 § 1 pkt 1 kpc przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że umowa arbitrażowa nie wiązała skarżącej i przeciwnika skargi. Sąd Okręgowy dokładnie przeanalizował zaoferowany materiał dowodowy i w oparciu o tenże materiał prawidłowo ustalił, iż stroną umowy arbitrażowej nie była skarżąca S.G.T.E.G. S.A. W ocenie Sądu Apelacyjnego, podzielającego wnioski Sądu I instancji, nie pozostawiają wątpliwości co do nieobjęcia również skarżącej omawianym zapisem przede wszystkim sformułowania zawarte w zapisie, oznaczonym podpunktami 1.6.1, 1.6.2, 1.6.3 kontraktu. Całkowicie należy zaaprobować konkluzję, iż ppkt 1.6.1 – 1.6.3 kontraktu dotyczą jedynie sporów pomiędzy wykonawcą i generalnym wykonawcą i wynikających z kontraktu, że „wszelki spór”, o którym mowa w ppkt 1.6.3, oznacza jedynie wszelki spór pomiędzy generalnym wykonawcą a wykonawcą, nie rozstrzygnięty polubownie między nimi, w końcu że kontrakt nie zawiera zapisu na sąd polubowny w odniesieniu do sporów pomiędzy inwestorem a wykonawcą.

Umowa arbitrażowa jest umową odrębną, dodatkową w stosunku do umowy podstawowej (w tym przypadku kontraktu). Zapis na sąd polubowny, także wówczas gdy jest zamieszczony w postaci klauzuli w umowie podstawowej, nie jest postanowieniem tej umowy (umowy obligacyjnej), a więc jego

skuteczność rozpatrywana jest samodzielnie (wyrok SN z dnia 08.03.2002 r. III CZP 8/02, postanowienie SA w Warszawie z dnia 21.08.1997 r. I ACz 756/97, postanowienie SA w Poznaniu z dnia 21.06.1994 r. I ACr 819/94).

Odnosząc to do rozpatrywanej sprawy wskazać należy na fundamentalne znaczenie zapisów ppkt 1.6.1-1.6.3 dla ustalenia treści zapisu na sąd polubowny. Wbrew apelującej nie może mieć tu doniosłego znaczenia badanie postanowień kontraktu – celu i zgodnego zamiaru stron wynikających z umowy podstawowej oraz zachowań (intencji) podmiotów nabywających prawa i obowiązki z umowy obligacyjnej (podstawowej), choć – gdyby i to zastosować, to nie potwierdzają się wnioski przeciwnika skargi co do objęcia zapisem na Sąd polubowny również autora skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Interpretacji podlega głównie treść postanowień odnoszących się do polubownego załatwiania sporów, a w nich nie wymienia się inwestora (działającego w porozumieniu), tj. skarżącej.

Treść postanowień dotyczących procedury arbitrażowej, a nie samo podpisanie się przez Zarząd inwestora pod postanowieniami kontraktu, może świadczyć o usytuowaniu inwestora w roli uprawnionego czy zobowiązanego do poddania się tejże procedurze. Konkretnie rozpatrywane zapisy nie pozwalają na wysnucie wniosku, iż inwestor ma status uczestnika sporu rozstrzyganego polubownie; literalnie stwierdzają one, iż droga postępowania polubownego przewidziana jest w przypadku zaistnienia sporów pomiędzy generalnym wykonawcą i wykonawcą w związku z kontraktem w okresie realizacji robót lub po ich ukończeniu, przed lub po rozwiązaniu kontraktu (ppkt 1.6.1.), tylko te strony mogą skierować sprawę na drogę postępowania polubownego zgodnie z ppkt 1.6.3., a więc przed Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej (ppkt 1.6.2.)

Wbrew apelującej (k. 214) podpunktów 1.6.1-1.6.3 nie należy interpretować jako nie ograniczających kręgu podmiotów ewentualnego postępowania arbitrażowego, a trzeba podpunkty te odczytywać jako wyraźnie wskazujące, dookreślające taki krąg. Nie wydaje się właściwym zawieranie klauzul wykluczających określone podmioty z drogi procedury arbitrażowej, a wydaje się odpowiednim tworzenie katalogu pozytywnego.

Argumenty przytoczone w apelacji, a mające świadczyć o odmiennym stanie rzeczy – nie zasługują na podzielenie, ich istnieniu bowiem przeczy materiał tej sprawy.

Wbrew apelującej Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia art. 65 § 2 kc, który nakazuje badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

O treści umowy arbitrażowej przesądza cały – tu używając przyjętego w umowie oznaczenia jednostek redakcyjnych – Punkt 1.6, a więc ppkt 1.6.1, 1.6.2, 1.6.3 (Rozstrzygnięcie sporów) zamieszczony w Rozdziale 1 (Kontrakt i jego interpretacje) Części III (Ogólne warunki kontraktu) umowy nazwanej Kontraktem Nr P-010325645/98-0041, a nie jak twierdzi apelująca – tylko ppkt 1.6.3 umowy, a więc jedno postanowienie w/w Punktu. Nie jest zrozumiałe to ostatnie stanowisko; świadczy ono przede wszystkim o próbie ustalenia treści zapisu na sąd polubowny wyłącznie w oparciu o fragment ustaleń odnoszących się do uzgodnień w przedmiocie rozstrzygnięcia sporów. Takie podejście apelującej nie wydaje się być spójne z zapatrywaniem strony, która równolegle prezentuje pogląd, że umowę arbitrażową należałoby wyklądać w kontekście innych postanowień całego kontraktu, czy że dla właściwego odczytania umowy arbitrażowej konieczne jest badanie zamiaru stron i celu umowy nazwanej Kontraktem Nr P-010325645/98-0041.

W ocenie Sądu II instancji, podzielającego stanowisko Sądu Okręgowego, klauzula arbitrażowa, wyrażona w ppkt 1.6.3., nie odrywa się od ppkt 1.6.1. i 1.6.2, które traktują o procedurze przedarbitrażowej, a wszystkie one regulują polubowne rozstrzygnięcie sporów pomiędzy takimi stronami jak generalny wykonawca i wykonawca, i tylko między tymi stronami, bez udziału inwestora.

Wykładnia umowy nie może pomijać treści zwerbalizowanej na piśmie. Wyartykułowane w ten sposób sformułowania i pojęcia, a także sama systematyka i struktura aktu umowy, stanowią istotne elementy wyjaśniające wolę stron, pozwalają ją poznać i ocenić. Wykładnia umowy nie może zatem prowadzić do stwierdzeń w sposób oczywisty sprzecznych z jej zapisaną treścią (v. wyrok SN z dnia 28.02.2006 r. III CSK 149/05 Lex nr 182956).

Skoro redakcja całego Punktu 1.6 kontraktu jest czytelna i spójna, to też ona – przy uwzględnieniu istotności tego, co wynika z formy pisemnej wymaganej dla omawianego typu umów (v. art. 698 kpc) oraz faktu, iż umowa arbitrażowa stanowi umowę odrębną w stosunku do umowy podstawowej – przesądza o treści zapisu na sąd polubowny, który w rozpatrywanej sprawie nie obejmował sporów z udziałem inwestora.

Zdaniem Sądu II instancji nie podlegają uwzględnieniu podnoszone przez apelującą kwestie bycia przez inwestora – równolegle z pozostałymi podmiotami – stroną kontraktu (umowy obligacyjnej) – czy to z faktu określonego zachowania (udział w negocjacjach kontraktu, sposób realizacji kontraktu) czy z faktu podpisania kontraktu (z pewnością w świetle zawartej w kontrakcie preambuły inwestor stroną nie był, a tylko nimi byli: wykonawca i generalny wykonawca), czy to w kontekście brzmienia kontraktu w wersji pierwotnej czy zmienionej aneksami (tu tylko dodać można, że przytaczane w apelacji przykłady: § 1 aneksu nr 3 i § 2 aneksu nr 7 do kontraktu są przykładami pojedynczymi; w przeważającej części w odpowiednich postanowieniach pozostałych aneksów użyto zdania: „Aneks został sporządzony w trzech jednobrzmiących przykładach, z czego po jednym egzemplarzu otrzymuje każda ze stron oraz Inwestor”, i jest to kontynuacja odpowiedniego zapisu zawartego w kontrakcie). Także oczywista konstatacja apelującej, iż kontrakt nr P-10325645/98-0041 jest źródłem praw i obowiązków każdego z podmiotów pod nim podpisanych, nie może być przydatna dla ustalenia treści zapisu na sąd polubowny, takiej, jaką dostrzega przeciwnik skargi.

W stosunku do inwestora nie było zapisu na sąd polubowny, żadne też okoliczności nie świadczą o wystąpieniu jakiegokolwiek następstwa prawnego inwestora w stosunku do generalnego wykonawcy, skutkującego udziałem inwestora w procedurze arbitrażowej. Jak podkreśla się w apelacji, przeciwnik skargi nigdy nie powoływał się na fakt dokonania przeniesienia wierzytelności z P.H.Z.B. S.A. (generalnego wykonawcy) na skarżącego (wykonawcę). Nie wydaje się też przekonywujące stanowisko apelującej, która uważa, że uznanie przez inwestora (uprzednio korzystającego z odpowiednich uprawnień nadanych mu w ramach przewidzianej kontraktem konstrukcji z art. 393 § 1 kc – art. 4 Kontraktu) istnienia swojego zobowiązania wynikającego z Kontraktu i uznanie roszczenia o zapłatę – nadaje inwestorowi status strony w rozumieniu Kontraktu. Powrócić należy bowiem do definicji strony, która w treści całego Kontraktu, w tym też umowy zawierającej zapis na sąd polubowny, obejmuje wyłącznie wykonawcę i generalnego wykonawcę. Gdyby przyjąć za fakt uznanie roszczenia przez inwestora (z czym spiera się przeciwnik skargi – v. odpowiedź na apelację k. 244), to taki stan ewentualnie by generował spór pomiędzy wykonawcą a inwestorem, a takowy, nawet gdyby przyjąć, że mieści się (mieścił się) w kategorii wszelkiego sporu, o którym mowa w Punkcie 1.6 – nie byłby już sporem pomiędzy wykonawcą a generalnym wykonawcą. To zaś było warunkiem w rozpatrywanym przypadku poddania pod rozstrzygnięcie sprawy Sądowi Arbitrażowemu przy KIG.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc nie może odnieść zamierzonego skutku. W ramach tego zarzutu strona nie wyjaśnia, o jakie braki w opisie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia chodzi; wbrew apelującej poddaje się ono kontroli instancyjnej. Nie można uznać, iżby uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie odpowiadało stawianym mu wymaganiom.

Argumentem na rzecz związania skarżącej klauzulą arbitrażową nie może być – wbrew apelującej – fakt wydania przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt [...] prawomocnego już postanowienia z dnia 21.03.2005 r. stwierdzającego wykonalność wyroku sądu polubownego z dnia 27.08.2004 r. sygn. akt SAK [...]. Wskazać należy, iż wspomniane rozstrzygnięcie nie ma znaczenia prejudycjalnego dla sporu w sprawie o sygn. akt [...] i – co wynika wprost z uzasadnienia postanowienia z dnia 21.03.2005 r. – Sąd Okręgowy tylko stwierdzał, czy wyrok uchybia zasadom praworządności lub zasadom współżycia społecznego w RP, a nie oceniał czy roszczenie istnieje ani też czy zasadne jest rozstrzygnięcie.

W końcu też zaznaczyć należy, wbrew apelującej, iż nie zachodziły przeszkody do uchylenia wyroku sądu polubownego w części; nie ma podstaw do przyjęcia niedopuszczalności uchylenia wyroku sądu polubownego, zwłaszcza gdy się zważy, że wyrok ten też rozstrzygał o żądaniach skierowanych do innego podmiotu po stronie pozwanej (tj. P.H.Z.B. S.A. w M.). Skarżąca nie miała legitymacji do zaskarżania wyroku sądu polubownego w części, która jej nie dotyczyła.

Reasumując Sąd II instancji oddalił apelację jako niezasadną – stosownie do art. 385 kpc. O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 i 108 § 1 kpc.

Źródło: Sąd Apelacyjny w Warszawie